Światowa populacja mechanicznych pracowników liczy już ponad 3 miliony jednostek, a wartość zakupów tej technologii wyniosła w ostatnim roku 13,2 mld USD. W 2020 r. na świecie sprzedano blisko 384 tys. robotów przemysłowych – 0,5 proc. więcej niż przed rokiem. Do polskich zakładów trafiło 2 147 robotów, co oznacza spadek sprzedaży o 19 proc. Inwestycje w cyfryzację i automatyzację w ciągu najbliższych 7 lat przyniosą korzyści o wartości 160 mld euro– donosi Międzynarodowa Federacja Robotyki (IFR).



> *– Pandemia przyniosła nowe wyzwania dla środowiska produkcyjnego. Wielu producentów poszukując efektywnego rozwiązania zdecydowało się na wdrożenie robotów przemysłowych. Wśród nich były małe i średnie przedsiębiorstwa, które dokonały zakupu pierwszego robota – mówi Ralf Völlinger, Vice President, Robot Business Division w firmie FANUC Europe Corporation.*

Robotyzacja to wciąż domena pięciu największych gospodarek na świecie – Chin, Japonii, Stanów Zjednoczonych, Korei Pd. i Niemiec, które są odpowiedzialne za 76 proc. wszystkich instalacji robotów.

> *– Robotyzacja jest w tych krajach wpisana w rozwój i mimo ogromnej liczby posiadanych robotów, nawet w dobie kryzysu nie ogranicza się zamówień na kolejne jednostki. Przymierze z technologią jest budowane w oparciu o doświadczenia i korzyści wynikające z automatyzacji produkcji – tłumaczy Jędrzej Kowalczyk, prezes zarządu firmy FANUC Polska, wiodącego dostawcy robotów przemysłowych.*

W polskim przemyśle pracuje obecnie ok. 17 tys. robotów. 55 proc. z nich realizuje operacje tzw. handlingu, czyli przenoszenia i obsługi produktów, a kolejne 19 proc. zajmuje się spawaniem. W ciągu ostatnich 12 miesięcy, polski przemysł zakupił 2147 robotów (-19 proc.), co zapewniło Polsce 16. miejsce w światowym rankingu sprzedaży.

> *– Statystyki sprzedażowe naszej firmy potwierdzają zainteresowanie robotyzacją w kluczowych branżach. Czynnikami wspierającymi zwrot w kierunku robotyzacji są tu ekstremalnie wysokie wymogi w zakresie jakości, powtarzalności i elastyczności produkcji, a także stosunkowo duża koncentracja stanowisk pracy ludzi – mówi Jędrzej Kowalczyk.*

Gęstość robotyzacji – jedynie 52

W Polsce na 10 tysięcy pracowników przemysłu przypadają obecnie 52 roboty

przemysłowe, co oznacza wzrost wskaźnika jedynie o 6 punktów w porównaniu do roku ubiegłego. W innych krajach regionu zmiany w zakresie gęstości robotyzacji, m.in.: Czechach 162 (+15), Słowacji 175 (+6), na Węgrzech 120 (+14), w Niemczech 371 (+22), wskazują na większe ożywienie w branży i podkreślają ciągłe utrzymywanie dystansu technologicznego pomiędzy Polską a innymi krajami. Wskaźnik w Polsce jest wciąż daleko poniżej wartości średnich dla Europy czy świata, gdzie gęstość robotyzacji wynosi odpowiednio 123 i 126.

> *– W globalnej produkcji przemysłowej upowszechnia się trend wdrażania mechanicznych pracowników wszędzie tam, gdzie jest wymagana wysoka wydajność, jakość i powtarzalność, bo to skutkuje wzrostem produktywności i znacznym obniżeniem kosztów. Biorąc pod uwagę fakt, że na świecie robotyzacja zaczyna wykraczać poza tradycyjne branże i zmierza w kierunku mniejszych firm, roboty mają szansę odegrać znaczącą rolę także w rozwoju polskich fabryk – mówi Jędrzej Kowalczyk.*

Czynnikiem napędzającym wdrażanie robotów będzie postępujący wzrost zainteresowania firm łańcuchami dostaw odpornymi na czynniki zewnętrzne, a także zwiększanie mocy produkcyjnych w przemyśle.

Procesom transformacji przemysłu sprzyja rozwój nowoczesnych technologii, m.in.:Internet of Things, Artificial Intelligence, czy machine learning.